Rok 2. № 58. Sosnowiec, sobota 12 marca 1927 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Wydawca: H. Monsiorska—Redaktor: W. Monsiorski
FILJE:
Będzin, hotel Bristol; Grodziec ulica Kościuszki; Zawiercie, ulica 3-go Maja 13.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 1.50.
Adres redakcji i administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 8
Telefon redakcji i administracji: 4-97, telefon mieszk. redaktora: 6-92, telefon drukarni: 84 Będzin.

Dyplomatyczna konferencja rady ligi narodów

GENEWA, 11.3 (P.A.T.) Rada ligi narodów postanowiła na dzisiejszem posiedzeniu zwołać na dzień 4 l stopada br. do Genewy dyplomatyczną konferencję przedstawicieli państw będących członkami Ligi, jak również innych krajów celem opracowania międzynarodowej konwencji dotyczącej zniesienia zakazów i ograniczeń wywozowych i przywozowych.

Gdańsk nie może istnieć gospodarczo bez opieki Polski.

GDAŃSK, 11.3 Senat gdański przedłożył sejmowi budżet wolnego miasta Gdańska na rok 1927 który wykazuje cały szereg ciekawych cyfr. Z zestawienia budżetowego wynika, że główną podporą gospodarki finansowej Gdańska są dochody z polskich ceł. Zestawienie budżetu wykazuje nadwyżkę dochodów celnych w wysokości 37.342.240 guldenów. Przez ustępstwo polskie wobec Gdańska w umowie wrześniowej Gdańsk zamiast dotychczasowych 11,400 000 guldenkw otrzyma 14.000.000 guldenów. Niemal wszystkie działy budżetu dają deficyt. Gdańsk, chcąc obniżyć deficyt budżetowa ma przedłożyć nową ustawę o zasiłkach bezrobotnych, którąby była oszczędniejszą od dotychczasowej.

Robotnik polski zarabia najmniej w Europie

WARSZAWA, 11.3. (AW). Przewodniczący komisji opinjodawczej pracy poseł Ziemięcki złożył rządowi memorjał w sprawie uposażenia klasy robotniczej w Polsce. W memorjale tym poseł Ziemięcki dowodzi, że robotnik polski zarabia najmniej w Europie za wyjątkiem mało uprzemysłowionej Estonji.

Echa trzęsienia ziemi w Japonji.

LONDYN 11.3. (A. W.). Wbrew pogłoskom o niebywałej liczbie zabitych i rannych podczas ostatniego trzęsienia ziemi, których cyfra wraz z pozbawionymi dachu nad głową miała sięgać 70.000, urzędowo donoszą, że liczby zabitych wynosi 2.458 osób, rannych 4.107. Pozatem nie odnaleziono dotąd 88 osób. 6000 domów wskutek trzęsienia ziemi i pożarów zostało zupełnie zniszczonych, a 2000 silnie uszkodzonych.

Rokowania w sprawie wzięcia udziału Sowdepji w konferencji rozbrojeniowej.

LONDYN, 11.3 PAT. Dzienniki donoszą z Genewy, że Chamberlain, Briand, Streseman i Zaleski odbyli poufne rokowania, celem skłonienia rządu sowieckiego do wzięcia udziału w konferencji rozbrojeniowej, która ma się odbyć na jesieni.

Odroczenie sprawy szkolnictwa na G. Śląsku.

BERLIN, 11.3. (P.A.T.). Korespondent genewski dziennika „Der Tag“ donosi, że wczoraj późnym wieczorem podkomisja trzech desygnowana przez rząd do sprawy szkolnictwa niemieckiego na Górnym Śląsku ukończyła swe prace nad sprawozdaniem, w którem zaleca odroczenie rozstrzygnięcia sprawy przez radę ligi do sesji czerwcowej dla wysłania w międzyczasie na Górny Śląsk pedagoga szwajcarskiego, któryby zajął się zbadaniem stosunków panujących w tamtejszym szkolnictwie.

Pożyczka 100 milj. dol. dla Polski zagwarantowana

o ile rząd przyjmie warunki kapitalistów amerykańskich.

WARSZAWA, 11.3. Dowiadujemy się, że stan rokowań o wielką pożyczkę amerykańską jest w chwili obecnej następujący: Polska może uzyskać pożyczkę stabilizacyjną amerykańską w wysokości 50 miljonów dolarów i pożyczkę inwestycyjną gospodarczą w wysokości dotychczas nieokreślonej, lecz stanowczo przekraczającej sumę 50 miljonów dolarów. Kapitaliści amerykańscy sformułowali już swe warunki które zostały zakomunikowane rządowi polskiemu. W razie przyjęcia tych warunków przez rząd nic nie stoi na przeszkodzie do podpisania umowy pożyczkowej. Oczywiście, że grupa amerykańska czeka tylko na odpowiedź rządu polskiego, natomiast sam rząd uzależnia podpisanie umowy od uchwały sejmu i senatu. Komitet ekonomiczny rady ministrów zajmie się sprawą pozyczki przed przedłożeniem go opinji rzeczoznawców.

Wśród serdecznych przyjaciół...

Rewizja granic Polski.

PARYŻ, 11.3. „Matin“ w dzisiejszych informacjach z Genewy oświadcza, że sprawa polska stanie się osią pertraktacyj obecnej sesji i że jednym z głównych zadań Chamberlaina i Brianda będzie przeprowadzenie porozumienia polsko-niemieckiego.

„Information“ dzisiejsza, zaznaczając, że jest inspirowana z Genewy, pisze, że gdy Polska i Niemcy ustalą stosunki bardziej serdeczne, będą mogły traktować między so ą o zagadnieniach natury niezmiernie drażliwej, jak pewne małe poprawki graniczne. Jednocześnie w „Echo de Paris“ ukazuje się niefortunny artykuł wstępny, dający wyraz przesadnym obawom pewnych sf r polskich. Pisząc z naciskiem dwukrotnie o niestałości ustroju politycznego Polski, artykuł konkluduje, że Wisły można bronić jedynie nad Renem.

Zatarg w sprawie dostarczania trupów żydowskich złagodzony.

WILNO, 11.3. (AW.) Główny zatarg w sprawie dostarczenia trupów żydowskich do prosektorjum uniwersytetu wileńskiego uległ złagodzeniu. Koło medyków chrześcjan uchwaliło dopuścić studentów żydów do ćwiczeń w prosektorjum z tem, iż sprawę rostrzygnie senat uniwersytecki.

Z sejmowej komisji konstytucyjnej.

WARSZAWA, 11.3 AW. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej pod przewodnictwem posła Głąbińskiego, poseł Kronig (Zjednoczenie Niemieckie) wypowiedział się przeciw wszelkim zmianom ordynacji wyborczej. Następnie poseł Niedziałkowski w imieniu całej lewicy zgłosił wniosek formalny o odroczenie posiedzenia, ponieważ wniosek p. Głąbińskiego, obalając zasadę proporcjonalności, jest sprzeczny z Konstytucją. Wniosek ten upadł poczem cała lewica wraz z mniejszościami narodowemi opuściła posiedzenie, udając się do marszałka sejmu po inetrwencję. W ciągu dalszych obrad ustalono zmianę ordynacji wyborczej, oznaczając liczbę posłów w przyszłości na 300. Następne posiedzenie przewodniczący, po porozumieniu się z marszałkiem, naznaczył na wtorek.

Liczba bezrobotnych wzrasta.

WARSZAWA, 11.3. (A. W.) W ostatnim tygodniu liczba bezrobotnyoh w pańswie znacznie się powiększyła. Ilość bezrobotnych zwiększyła się o 14.500.

Sprawa pożyczki dla Gdańska.

GENEWA, 11,3. (PAT,) Rada ligi narodów przyjęła jednomyślnie sprawozdanie Wanderweldego w sprawie sytuacji finansowej w. m. Gdańska, oraz w sprawie pożyczki la Gdańska w sumie 40 miljonów guldenów pod auspicjami ligi narodów. Zawarta w tej sprawie umowa musi być ratyfikowaną przez ciała prawodawcze w. m. Gdańska i przez sejm polski.

Strajk włókienniczy w Polsce.

Strajkuje ogółem 130,000 robotników. — Produkcja przed sezonem zamarła. — Nieustępliwość przemysłowców naraża ich na straszne straty. — Interwencja. Przemysłowców wezwano do Warszawy.

Łódź 11 marca.

W dniu wczorajszym strajk ostatecznie objął wszystkie fabryki w Łodzi. Porzuciło pracę 80 tysięcy robotników. Do strajku przystąpili również tłumnie robotnicy innych ośrodków przemysłowych, tak, że obecnie strajkuje w całym kraju okołu 130 tys. robotników.

Na skutek wydanych przez łódzką komisję strajkową poleceń, przeprowadziła komisja strajkowa w Ozorkowie akcję w kierunku unieruchomienia fabryk włókienniczych. Schlesserowska fabryka została zatrzymana. Unieruchomiono również szereg farbiarni i przędzalni.

Wczoraj wieczorem odbyło się wspólne zebranie komisji strajkowej z udziałem przedstawicieli majstrów i pracowników biurowych, którzy zadeklarowali natychmiastowe przystąpienie do strajku.

Dotąd najbardziej odczuwają strajk przemysłowcy wełniani, szczególnie przemysł średni. Wynika to z tego, że w handlu tkaninami sytuacja w ciągu ostatnich tygodni rozwijała się niezwykle pomyślnie. Zapotrzebowanie na towary letnie było tak wielkie, że z chwilą wybuchu strajku składy były ogołocone zupełnie z towarów, obecnie zaś wobec braku tkanin, ruch w tej gałęzi przemysłu zupełnie zamarł. Kupcy, którzy przybyli z prowincji po zakup towaru, wyjechali.

Według opinji przemysłowców przeciąganie się stajku może zniszczyć doskonale rozwijający się sezon letni, zwłaszcza w przemyśle wielkim, przyczem obecnie zachodzą poważne obawy o konjunktóry w okresie przedświątecznym. W związku z tem kupcy z prowincji powstrzymują się zupełnie ze sprzedażą swoich towarów. Również i w dziale przemysłu, produkującym przędzę bawełnianą i wełnianą panuje z powodu strajku zupełny zastój. Widzewska Manufaktura nie posiada zapasów przędzy, gdyż wszysko wyprzedała jeszcze przed strajkiem.

Po odbyciu konferencji z przedstawicielami związków zawodowych, inspektor pracy zwrócił się telefonicznie do ministra pracy, zdając mu dokładne informacje o przebiegu strajku. Inspektor zdawał również sprawę o konferencji, na której przedstawiciele związków wyrazili zasadniczą zgodę na ewentualną interwencją rządu.

Jednocześnie pojechała do Warszawy na zaproszenie ministra przemysłu i handlu delegacja związku przemysłowców. Na konferencji tej ma być wysondowana opinja przemysłowców w celu stworzenia wspólnej platformy w rokowaniach.

Dziś w południe w ministerjum przemysłu i handlu rozpoczęła się konferencja z przedstawicielami przemysłu włókienniczego z Łodzi. Konferencja miała charakter wyłącznie informacyjny. Wobec rozmiarów, jakie strajk w przemyśle włókienniczym przybrał, minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski pragnie być jaknajdokładniej o całym zatargu poinformowany. Konferencja ta jest prawdopodobnie wstępem do innych podobnych konferencji.

Rzecz prosta, ministerjum przemysłu i handlu zajmuje narazie w zatargu między robotnikami przemysłu włókienniczego a przemysłowcami stanowisko ściśle neutralne, gdyż do pośredniczenia między obiema stronami i do ewentualnej interwencji w strajku powołane jest przedewszystkiem ministerjum pracy i opieki społecznej.

O zwalczanie chorób zawodowych.

W związku z ostatecznem uzgodnieniem poglądów ministerjum pracy i opieki społecznej z ministerjum spraw wewnętrznych, rada prawnicza przystępuje do obrad nad projektem rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o zapobieganiu i zwalczaniu chorób zawodowych.

Rozporządzenie to w najważniejszych punktach przewiduje: ustalanie wykazów chorób zawodowych, wydanie przepisów sanitarno-higienicznych celem zapobiegania chorobom zawodowym i ich zwalczaniu, wydawanie zakazów używania przy pracy pewnych szkodliwych surowców, materjałów, produktów, narzędzi lub maszyn, stosowania szkodliwych metod pracy, ponadto obowiązek zgłaszania chorób zawodowych przez lekarza i obowiązek inspektorów pracy oraz lekarzy powiatowych do zachowania w ścisłej tajemnicy wszelkich danych, związanych z interesem i ruchem danego przedsiębiorstwa, a w szczególności wiadomości o urządzeniach technicznych i sposobach fabrykacji, o których dowiedzieli się przy sposobności przeprowadzania dochodzeń w zakładach.

Celem niniejszego rozporządzenia jest danie podstawy do wydawania rozporządzeń i okólników dla zapobiegania i zwalczania chorób zawodowych oraz do dokładnego zapoznania lekarzy i inspektorów pracy z istotą i bezpieczeństwem choroby zawodowej.

Projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o zapobieganiu i zwalczaniu chorób zawodowych, oparty na doświadczeniu w sprawach higjeny pracy Szwarcarji, Anglji, Belgji, Francji i Niemiec, wzoruje się na zagranicy, lecz zastosowany całkowicie do naszych warunków i braków utoruje drogę istotnej hygjenie pracy w fabrykach, warsztatach w górnictwie, na kolejach, w zakładach pracy prywatnych i państwowych.

Ciekawe odczyty w Dąbrowie.

W dniu 5 b. m. w lokalu P. Z. Z. P. P. i H. oddziału w Dąbrowie Górniczej przy ul. Sienkiewicza Nr. 8 został wygłoszony przez p. prof. Stefana Piotrowskiego pierwszy odczyt z serji, pod protektoratem miejscowego koła ligi obrony morskiej i rzecznej. Prelegent przedstawił z pomocą wykresów i fotografij najbardziej charakterystyczne części naszego wybrzeża z jego ciekawemi i malowniczemi formami. Następie przechodząc do omówienia znanych zresztą ogólnie korzyści, wynikających z dobrego zagospodarowania się państwa na wybrzeżu, zwrócił uwagę słuchaczy na moment stosunkowo mniej znany. Przedstawił mianowicie dla porównania ze społeczeństwem polskiem w okresie tworzenia własnej potęgi morskiej państwo wielkobrytyjskie przed powstaniem i rozwojem jego wielkiego znaczenia na morzach.

Na początku w. XVII Anglja nie posiadała jeszcze kolonij zamorskich. Dla przykładu przytoczył wyznanie jednego z nielicznych z ówczesnych marynarzy angielskich, uczestnika przypadkowego zwycięstwa nad hiszpańską Wielką Armadą, sir Waltera Roleigna:

„Marynarka angielska nie może się równać z holenderską. Na wzór starożytnego miasta Pyru i więcej nowoczesnej Wenecji, Holandja stała się składem niezliczonych towarów, których setna część zaledwo używana jest w kraju. Przybywają do nas handlować z 500 i 600 okrętami co roku, a my wysyłamy do nich zaledwie 30 o 40. Holendrzy handlują ze wszystkiemi miejscowoscowościami Francji, a my zaledwie z 5 lub 6. Mają sami tyle okrętów, co wszystkie królestwa chrześcjańskie razem wzięte. Budują co roku tysiąc statkow, a przecież nie mają ani jednego drzewa w całym kraju i wytwory ich nie zapełniłyby 100 okrętów". (Emil Boutmy).

I ten właśnie kopciuszek wobec innych, Anglja, staje się z biegiem czasu tem, czem jest jeszcze obecnie – pierwszorzędną potęgą morską.

Nie wystarczało więc samo położenie wyspiarskie, musiało się dokonać głębokie wewnętrzne przeobrażenie społeczeństwa. Takie przeobrażenie jest zawsze i wszędzie możliwe, a więc i w Polsce przy odpowiedniem napięciu sił wewnętrznych narodu.

W związku z utworzeniem starostwa morskiego prelegent zwrócił uwagę na działalność jednego z najbardzioj czynnych propagat wielkiego importu i żywego związania z morzem polskiego społeczeństwa, gen. M. Zaruskiego. Prelegent znkończył swój odczyt, cytując zabawną bajkę kaszubską.

Następna pogadanka z zapowiadzianego cyklu, poświęcona Gdańskowi, a głównie polskim zabytkom w tem mieście, odbędzie się dziś w sobotę dnia 12 marca br.

Dzięki uprzejmości p. dyr. Zięby i uczniów seminarjum miejskiego odczyt był ilustrowany przy pomocy globoskopu.

Ubezpieczenia społeczne.

W związku z zapowiedzią rządową w sprawie uregulowania sprawy ubezpieczeń na starość od niezdolności do pracy pojawiły się wiadomości, iż ma być wniesiony ogólny projekt reorganizacji systemu ubezpieczeniowego w drodze unifikacji pewnych działów.

Projekt ten opracowany przez ministerjum pracy, przewiduje istnienie ogólnej instytucji ubezpieczeniowej, obejmującej ubezpieczenia na wypadek choroby, od niezdolności do pracy, na wypadek macierzyństwa, renty dla wdów i sierot.

Sprawa ubezpieczeń społecznych posiada u nas znaczenie pierwszorzędne, gdyż dotychczas mieliśmy bądź „pozostałość" po państwach zaborczych, bądź wnoszone oddzielnie ustawy, z których każda w konsekwencji doprowadzała do powstania nowej instytucji — i aparatu administracyjnego. Nowy projekt wnosi prądy reformy, zmierzającej do oparcia całego systemu ubezpieczeniowego na racjonalnych podstawach.

Na terenie międzynarodowym sprawa unifikacji ubezpieczeń dyskutowana jest od dłuższego czasu Konieczność rozszerzenia zakresu ubezpieczeń, który początkowo ograniczał się do odszkodowań w razie wypadku w fabryce i stworzenia systemu obejmującego całokształt spraw ubezpieczeniowych, podyktowana względami natury socjalnej, postawiła jednocześnie prawodawców wobec trudności natury gospodarczej. Rozwój ubezpieczeń musiał pociągnąć za sobą wydatne zwiększenie obciążenia świadczeniami, bądź wytwórczości, bądź państwa.

W poszukiwaniu dróg zmniejszenia tego obciążenia zwrócono uwagę na możliwość uproszezenia systemu drogą unifikacji ubezpieczeń, co w pierwszym rzędzie powoduje bardzo znaczne obniżenie się kos tów administracyjnych.

Dalej, wielkie instytucje ubezpieczeniowe rozporządzałyby niewątpliwie również wielkiemi kapitałami, którymi mogłyby obracać. Wreszcie unifikacja pozwoliłaby na uniknięcie bezładu, wynikającego z nadmiernego rozrostu ilościowego instytucji ubezpieczeniowych, których zakres działania daje się niejednokrotnie z wielką trudnością rozgraniczyć.

Tak np. odszkodowanie za wypadek, powodujący długą chorobę i niezdolność do pracy — w sprawie tej są zainteresowane aż trzy różne instytucje, o ile niema unifikacji.

Jeżeli chodzi o projektowane systemy, to mamy tu ogromną różnolitość. Sprawa unifikacji jest tylko pozornie prosta, w rzeczywistości wymaga gruntownych badań.

Najdalej idący „maksymalistyczni" reformatorzy proponują stworzenie ogólnej instytucji ubezpieczeniowej, obejmującej wszystkich obywateli państwa. Na rzecz tej instytucji zostałyby zlikwidowane i ubezpieczenia na wypadek choroby i od bezrobocia i od wypadków na życie i t. d.

Poza ramami tego systemu pozostałyby jedynie ubezpieczenia takie, jak od pożaru, nieurodzaju itp. Wszelkie bezpośrednio dotyczące osoby obywatela zostałyby zunifikowane.

Nie trzeba chyba tłomaczyć, jak olbrzymiego wysiłku trzebaby dla przeprowadzenia takiej reformy. W dalszym ciągu mamy systemy mniej daleko idące, ograniczone wyłącznie do pracowników. I tu różnolitość jest bardzo wielka.

Jedni proponują objęcie wszystkich ubezpieczeń w ramy jednej instucji. Przeciwnicy tego systemu twierdzą, iż między poszczególnymi rodzajami ubezpieczeń zachodzą tak znaczne róznice, iż unifikacja taka byłaby niemożliwa.

W szczególności wysuwana jest tu sprawa ubezpieczeń od bezrobocia i od wypadków, które są bardzo w wielkim stopniu zależne od warunków panujących nietylko w danej części kraju, ale nawet w poszczególnych zakładach przemysłowych.

Z drugiej strony trudno odmówić słuszności argumentów zwolenników szerokiej unifikacji, iż jest rzeczą obojętną, dlaczego robotnik traci np. zdolność do pracy — czy wskutek bezrobocia, czy choroby, czy niezdolności do pracy wogóle, we wszystkich tych wypadkach niezbędne jest zapewnienia mu środków do życia, do czego właśnie powołana jest instytucja ubezpieczeń.

Naogół można stwierdzić, iż za unifikacją w najszerszym tego słowa znaczeniu przemawiają względy natury socjalnej i jedynie w tych warunkach system ubezpieczeń może być zupełny i obejmować może wszelkie możliwe wypadki.

Jeżeli chodzi o stronę ekonomiczną, to sprawa jest bardzo skomplikowana. Pomimo tego, iż doprowadziłaby niewątpliwie do zmiejszenia kosztów administracyjnych, to jednak poważne trudności nasunęłaby sprawa podstaw obliczeniowych wkładek i świadczeń. Rożnica „ryzyka", jaka zachodzi tu dla poszczególnych wypadków objętych ubezpieczeniem, niezbędna do uwzględnienia w ogólnej kalkulacji i układaniu budżetów, nasunęłaby konieczność bardzo skomplikowanych obrachunków na wypadek unifikacji, co znów z kolei mogłoby doprowadzić do wydatków zwiększania kosztów administracyjnych. Takich spraw wysunęłoby się i więcej. Dlatego też najwłaściwszą wydaje się droga stopniowej unifikacji ubezpieczeń przez łączenie działów najbardziej „podobnych" do siebie.

Na drogę stopniowej unifikacji wchodzi i rząd nasz.

W.

Banda fałszerzy dolarów

wykryta w Łodzi i osadzona w więzieniu.

Policja śledcza wykryła wczoraj w Łodzi fabrykę fałszywych dolarów.

Fałszerzy aresztowano. Są to: Henryk Kronenberg, Edward Halbersztadt, Gerszon Rochberger i Mordka Margulies — znani spekulanci czarnej giełdy. Na czele bandy fałszerzy stał jako specjalista cudzoziemiec, doktór chemji z Wiednia, który niedawno przybył do Łodzi. Zdołał on jednak zmylić czujność policji i zbiegł.

Cudowne ocalenie ośmioletniego chłopczyka w Warszawie.

Dzielny szofer porwał go w pędzie do taksówki z pod nadjeżdżającego tramwaju.

Na ul. Ząbkowskiej w Warszawie na Pradze rozegrała się wczoraj koło godz. 7 wieczór niezwykła scena, mająca wszystkie cechy najbardziej nowoczesnej bajki wielkich miast.

W chwili, gdy ul. Ząbkowską przejeżdżał tramwaj nr. 25, jezdnię przebiegał

8 letni chłopczyk,

Marjanek Przybylski. Motorniczy, widząc chłopca tuż przed tramwajem, gwałtownie zahamował.

Pasażerowie wybiegli z tramwaju, również przechodnie rzucili się na ratunek chłopcu. Tuż koło czoła tramwaju zauważono

gęste ślady krwi.

Nie ulegało wątpliwości, że dostał się pod wagon i został zmiażdżony na śmierć.

Pasażerowie usiłowali podnieść wagon, lecz daremnie. Sprowadzono więc techniczne pogotowie tramwajowe i przy pomocy lewarów podniesiono wreszcie wagon. Chłopca jednak

nie odnaleziono.

Dopiero pospieszne dochodzenie policyjne wykazało, iż w momencie katastrofy równolegle z tramwajem nr. 25 jechał taksówką szofer Roman Zatorski (Nowa 3). P. Zatorski, zauważywszy chłopca, padającego pod tramwaj, z niezwykłą przytomnością umysłu szybko podjechał i jednem błyskawicznym ruchem

porwał rannego już chłopca do taksówki,

poczem pojechał z nim wprost do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Dzięki tak niezwykłej interwencji dzielnego szofera, Marjanek Przybylski, poraniony w głowę i nogi,

został uratowany

od niechybnej śmierci pod kołami tramwaju. Chłopiec pozostaje pod opieką lekarzy w szpitalu, a stan jego nie budzi na razie poważniejszych obaw.

Kronika.

KALENDARZYK.

Marzec 12 Sobota

Dziś † Grzegorza W.
Jutro Krystyny P.
Wschód słońca 6.00.
Zachód „ 5.33.

Kino „Momus" na Pogoni wyświetla film p. t. „Honor i Ojczyzna" 35

Podatek od lokali i nieruchomości. Państwowy podatek od nieruchomości miejskich płatny jest bez kary do dnia 14 marca.

Państwowy podatek od lokali za rok 1927 w wysokości 8 proc. od podstawowego komornego (wszelkie inne podatki od lokali zostały zniesione) za I kwartał r.b. płatny jest bez kary do dnia 14-go marca r. b.

Z kasy chorych. Kasa chorych w Sosnowcu zakupiła w Chicago nowy aparat Roentgena za 9 tys. dolarów. Aparat ten będzie zmontowany w maju r. b. w ambulatorjum roentgenowskiem przy ul. Wawel.

Akcja dożywiania bezrobotnych pracowników umysłowych. Korzystając z ostatniego pobytu p. wojewody kieleckiego w Będzinie polski związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych interwenjował, domagając się, by przyśpieszono przekazanie funduszów na akcję dożywiania bezrobotnych pracowników umysłowych. P. wojewoda oświadczył, że odpowiednie fundusze posiada, jednakże nie może ich wyasygnować bez dyspozycji ministerjum pracy i opieki społecznej.

W związku z powyższem w następnym dniu związek zwrócił się telefonicznie do ministerjum pracy i opieki społecznej do Warszawy, otrzymując stamtąd zapewnienie, że sprawa w najbliższych dniach zostanie przychylnie załatwiona.

W rezultacie tych starań listem z 7 b. m. p. wojewoda zawiadomił P. Z. Z. P. P, i H, o wyasygnowaniu 5000 zł. na dalszą akcję dożywiania bezrobotnych pracowników umysłowych.

Po otrzymaniu pieniędzy związek niezwłocznie przystąpi do rozdawnictwa kuponów żywnościowych, o czem będzie wydany oddzielny komunikat.

Z rady miejskiej miasta Będzina. W dniu 14 marca t. j. w poniedziałek o godzinie 20-tej odbędzie się posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem obrad:

1) przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia; 2) pismo magistratu w sprawie sprostowania uchwały rady miejskiej, dotyczącej przyjęcia gruntu pod budowę szkoły w Małobądzu; 3) wybór członka do komisji zdrowia i opieki społecznej na miejsce p. Kusińskiego; 4) wniosek klubu radnych „Solidarności Robotniczej" w sprawie zmiany swych przedstawicieli w komisjach radzieckich; 5) wniosek magistratu z opinją komisji drogowej i budowl. w sprawie zamiany gruntu z p. Cukiermanem; 6) wniosek magistratu z opinją komisji drogowej i budowl. w sprawie konkursu na regulację miasta; 7) odczytanie pisma kuratorjum okręgu szkolnego w Warszawie z dniu 18/II br. zawiadamiające o nieuwzględnieniu uchwały rady miejskiej w sprawie zorganizowania w Będzinie rady szkolnej miejskiej; 8) Uchwalenie w 2-gim czytaniu opłat za ubój w rzeźni miejskiej za okres od 1. IV. 1927 r. do 31. III. 1928 r.; 9) Zatwierdzenie planu budowy chłodni przy rzeźni miejskiej; 10) wniosek komisji drogowej i budowlanej oraz dla spraw ogólnych w sprawie zakresu kompetencji kom. drogowej i budowlanej; 11) wniosek radnego Erlicha z opinją komisji dla spraw ogólnych w sprawie języka żydowskiego; 12) uchwalenie w 2-gim czytaniu statutu dla sierocińca w Ząbkowicach.

Kanalizacja Dąbrowy. Onegdaj bawili w Dąbrowie przedstawiciele tow. Ullen i S-ka i przedstawili zarządowi miasta ostateczne plany kanalizacji Dąbrowy Górniczej. Plany te zostały zaakceptowane, wobec czego w czasie najbliższym zostaną rozpoczęte roboty kanalizacyjne.

Budowa piekarni mechanicznej. Na ostatniem posiedzeniu zarządu m. Dąbrowy uchwalono przystąpić do tow. spółdzielczego piekarni mechanicznej narazie z udziałem 5 tys. zł.

Za rozrzucanie odezw komunistycznych w hucie milowickiej aresztowany został przez policję sosnowiecką Jan Madej.

Cech kucharzy w Sosnowcu. Sosnowiec i wogóle Zagłębie nie posiada dotychczas cechu kucharzy. Aby usunąć niedogodność zapisywania uczniów, wyzwalania czeladzi i wydawania dyplomów mistrzowskich w innych miejscowościach, zostanie zorganizowany cech kucharzy w Sosnowcu,

Dziś zjeżdża do nas z Warszawy komisja egzaminacyjna cechu warszawskiego, która zajmie się sprawdzeniem kwalifikacyj i ewentualnem wyegzaminowaniem kandydatów na majstrów.

O ile znajdzie się w Sosnowcu (ew. w Zagłębiu) 10 mistrzów, wówczas założony zostanie cech kucharski, tylu bowiem majstrów do założenia cechu wymaga ustawa.

Zebranie nauczycieli przedmiotów handlowych. W niedzielę d. 13. b. m o g. 11 w szkole handlowej żeńskiej im. kr. Jadwigi w Sosnowcu (Dęblińska 11) z inicjatywy zarządu miejscowego koła T. N. S. W. odbędzie się konferencja nauczycieli przedmiotów handlowych, poprzedzona referatem prof. Rzeszutko (Łódź) na temat: „Nauczanie w szkołach handlowych sprzedawnictwa i reklamy". Wstęp bezpłatny. Pożądany jest jaknajliczniejszy udział wszystkich interesujących się tem zagadnieniem.

Tylko 4 dni w tygodniu. Kopalnia „Wiktor" w Milowicach skutkiem braku zamówień na węgiel pracuje tylko 4 dni w tygodniu. Wczoraj i dziś kopalnia ta jest nieczynna.

Monarchiści przy pracy. Odbył się w Kielcach w sali teatru wiec zorganizowany przez partję pracy wspólnie z lewicą N. P. R.

Po szeregu przemówień w chwili, gdy zamierzano przystąpić do uchwalenia rezolucji, zabrał głos sekretarz włościańskiej monarchistycznej organizacji p. Czapliński, ktory ująwszy w krótkich słowach przemówienie, zakończył okrzykiem na cześć króla. Wobec protestu ze strony części słuchaczów usunięto monarchistę z sali, wraz z nim zaś, wobec okrzyku „wychodzić" — wyszła część publiczności.

Aresztowanie agenta emigracyjnego. Wczoraj policja sosnowiecka aresztowała niejakiego Franciszka Podsiadło który zwerbował na roboty do Niemiec 80 kobiet, 15 mężczyzn i 15 chłopców, przyczem pobierał od nich po 3 zł. 50 gr. od osoby. Podsiadło tłumaczy się, że o werbunku wie urząd pośrednictwa pracy. Gdyby nawet tak było, to o pobieraniu opłat napewno urząd nie wie i nie wiedział.

Półtora roku więzienia za profanację krzyża. Sąd okręgowy z Radomia na posiedzeniu w Ostrowcu rozważał głośną sprawę o profanaaję krzyża w szpitalu kasy chorych w Wierzbniku.

Oskarżony Kaca tłumaczył się, że otrzymał polecenie usunięcia krzyży ze szpitala od kom. Kazka i że kazał jedynie zdjąć krzyże, co zaś do przechowania ich w drwalce obok chlewka, to był czyn wyłącznie woźnego Kmiecia.

Sąd po bardzo długiej naradzie wydał wyrok skazujący E. Kacę na półtora roku więzienia i zwrot kosztów sądowych w sumie 70 zł.

Nagłe zasłabnięcie. Wczoraj na ul. 3 maja w Sosnowcu zasłabł nagle znany w Zagłębiu artysta-karzełek Pawełek Dudziński. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy przez d-ra Starzyńskiego, chorego artystę zaniesiono w fotelu do mieszkania.

Upośledzenie Będzina. Budowa dworca w Będzinie znów odłożona została do lepszych czasów, gdyż przeznaczone na ten cel fundusze użyte będą na budowę dworca w Łomży.

O sześciu, czy o ośmiu nogach? Jedno z pism miejscowych donosi, że w Czeladzi, w rzeźni miejskiej zamordowano cielę o 6 nogach. Cielę to kupił na jarmarku w Siewierzu p. St. Horzelski. Nasz korespondent zaprzecza tej wiadomości, twierdząc, że cielę to miało 8 nóg, z których dodatkowe dwie przednie były rozwinięte lepiej, a dwie dodatkowe tylne były ledwie widoczne.

Nie pij i nie kop! Stanisław Kartowicz bez stałego miejsca zamieszkania wyprawiał onegdaj awantury po pijanemu na ul. Konstantynowskiej w Sosnowcu Gdy policja chciała go zabrać, K. położył się na chodniku i pochylonego nad nim policjanta kopnął w czoło, tuż nad okiem.

Mimo oporu Kartowicz został aresztowany.

Zabrał konie i wóz. P. Haskielowi Prawerowi z ulicy Sieleckiej 15 w Będzinie nieznany złodziej skradł ubiegłej nocy parę koni i wóz jednokonny.

Kieszonkowcy grasują. Ofiarą kieszonkowców padają w Sosnowcu, jak zwykle, mieszkańcy Śląska Józefowi Memel z Mikołowa skradziono z kieszeni 300 zł., Berkowi Bolesławowi ze Szczotków tylko 50 zł., Emilji Igłowni z Mysłowic 35 zł.

Kradzież z mieszkania. Szlamie Cz., Modrzejowska 22, skradziono z mieszkania 50 zł. Od podejrzanej o kradzież Ruchli Migus odebrano 40 zł.

Stróżka pobiła Joska Abramczyka, Modrzejowska 23 w Sosnowcu. Abramczyk zameldował o tem w policji, która spisała odpowiedni protokuł.

Ostatnie chwile skazańców w Częstochowie

Przygotowania do egzekucji.

W związku z wyrokiem kary śmierci, wydanym przez sąd doraźny w Częstochowie na winnych morderstwa w chęci zysku Filipiaka i Wręczyckiego, rozpoczęto już przygotowania do egzekucji, która się miała odbyć na polach pod Kucelinem. Mijały godziny, a na telegram, wysłany przez obronę do prezydenta z prośbą o ułaskawienie skazanych, nie było żadnej odpowiedzi.

Skazańcy zaczęli się przygotowywać do śmierci. Obaj zażądali widzeń ze znajomymi i rodziną. Podczas widzeń w kancelarji więzienia zachowywali się jednak spokojnie i prawie nie zdradzali żadnego przejęcia się zbliżającą się godziną śmierci.

Zbrodniarz żegna matkę...

Filipiak podczas pożegnania z płaczącą matką i siostrami pocieszał je:

— Nie płaczcie niech wam się zdaje, że na wojnie, zginąłem.

— To Panu Bogu bym wtedy dziękowała, żeś zginął na wojnie, a wstydu takiego nie ściągnął na rodzinę. Teraz się ze mnie cała wieś natrząsa...

— Wówczas oczy mordercy zabłysły:

— Niech oni lepiej Boga proszą, żeby mi kulkę w łeb dali, bo jak nie, to jeszcze im może gwizdnąć kulka koło ucha.

Gdy szlochanie matki nie ustawało, rzucił już zdenerwowany:

— Eh, co tam płaczecie, takich głupich jak ja, to powinni wszystkich wystrzelać!...

Wolisz leżeć w mokrej, czy w suchej ziemi?

Inaczej natomiast tenże morderca zachowywał się podczas widzenia z czterema dziewczynami z Gnaszyna. Jedna z nich ubrana z miejska robotnica ustawicznie się śmiała i żartowała sobie, wspominając dawne czasy, Filipiak podczas tej rozmowy zupełnie zapomniał o tem, co go czeka, rozmawiał swobodnie, co chwila się uśmiechał, a na pożegnanie ucałował się serdecznie z ową wesołą robotnicą.

Z temi samemi dziewczynami miał przedtem widzenie Wręczycki. Tego jednak zdenerwowały uśmiechy wesołej bez powodu gnaszynianki i głupkowate zapytania w rodzaju:

— O widzisz deszcz pada! Jak wolisz, Władziu, leżeć w suchej ziemi czy w mokrej?

— Zakopią głęboko na trzy metry to tam woda nie dochodzi!...

Po tych słowach pospiesznie pożegnał się z dziewczynami i wrócił do celi.

Pojednanie z Bogiem.

Około południa, gdy odpowiedź z Warszawy nie nadchodziła Wręczycki zażądał widzenia się z kimś z redakcji „Gońca". Po przybyciu współpracownika „Gońca" wręczył mu z prośbą o wydrukowanie obszerny życiorys.

Drugi list pożegnalny do rodziny złożył na ręce p. naczelnika więzienia.

O godzinie 1-ej skazańcy wyspowiadali się i przyjęli Komunję św.

Ułaskawieni!

Godziny za godzinami schodziły im na denerwującem oczekiwaniu.

Wreszcie o godz. 8-ej wieczorem przybył do więzienia p. prokurator odczytując skazanym depeszę ministra sprawiedliwości, treści następującej.

„Pan prezydent Rzeczypospolitej postanowił w drodze łaski darować życie skazanym na karę śmierci Józefowi Filipiakowi i Władysławowi Wręczyckiemu".

Skazani przyjęli tę radosną dla nich nowinę w pewnem osłupieniu, nie wiedząc wprost, czy ich słuch nie myli, tylko błyszczące oczy zdradzały wielką radość z odzyskania życia. Po raz pierwszy tej nocy udali się na spoczynek ze spokojem i ulgą.

Tortury inkasenta.

Zakuty w kajdany, więziony dwa tygodnie pod zarzutem puszczania w obieg fałszywych pieniędzy.

P. Lucjan Tkaczyk, inkasent firmy Józef Sliwiński w Lublinie, udał się do agencji pocztowej w Werbkowicach, pow. Hrubieszowskiego, celem wysłania stamtąd zainkasowanych pieniędzy. Z pośród paczki banknotów, nadawanych przez p. Tkaczyka, kierownik agencji pocztowej w Werbkowicach uznał trzy banknoty 5-złotowe za podejrzane.

Ponieważ p. T. był przekonany, że wszystkie nadawane banknoty są dobre, zwrócił się więc do urzędnika pocztowego o wyjaśnienie, na czem mianowicie polega wątpliwość co do zakwestjonowania pieniędzy? Na to kierownik agencji wyjął ze specjalnej kasetki żelaznej kilka (3 — 4) sztuk banknotów 5 złotowych, jak sam mówił — fałszywych celem rzekomo porównania z banknotami zakwestjonowanemi. Obawiając się aby przy tem porównywaniu banknoty nie uległy zamianie, p. Tkaczyk prosił, aby ich nie mieszać przed zapisaniem numerów i serji, na co kierownik agencji oświadczając podniesionym głosem, że wszystkie nadawane pieniądze są fałszywe (86 sztuk pięciozłotówek), zawezwał telefonicznie policję. Przybyły komendant posterunku w Werbkowicach dwukrotnie zapytywał kierownika agencji, czy rzeczywiście pieniądze od p. Tkaczyka są fałszywe na co dwukrotnie otrzymał kategoryczne odpowiedzi twierdzące, wobec czego bez zwłocznie p. Tkaczyka aresztowano pod zarzutem usiłowania puszczania w obieg fałszywych pieniedzy.

Po przetrzymaniu p. Tkaczyka w areszcie na posterunku w Werbkowicach odstawiono go łącznie z jakimś mordercą pod eskortą na posterunek P. P. w Zamościu, skąd znowu po skuciu go w kajdany, łącznie z jakimś zbrodniarzem odesłano do więzienia w Zamościu.

W więzieniu odebrano p. Tkaczykowi ciepłą bieliznę i kożuszek, ostrzyżono go i umieszczono w jednem tylko ubraniu w słabo ogrzanej celi, skutkiem czego nabawił się zapalenia oskrzeli. Jednocześnie w Lublinie dokonano szczegółowych rewizji zarówno w mieszkaniu prywatnym p. Tkaczyka, jak również u właściciela firmy, p. Józefa Sliwińskiego — nigdzie nic podejrzanego nie znaleziono.

Po dwóch tygodniach więzienia, po odcierpieniu całej gehenny szykan, zawiadomiono wreszcie p. Tkaczyka, że Bank Polski w Warszawie uznał pieniądze za dobre, wobec czego te same banknoty zwrócono p. Tkaczykowi z powrotem i wypuszczono go na wolność.

ROZKŁAD JAZDY

pociągów osobowych w Sosnowcu

obowiązujący od dnia 15 maja 1926 r.

PRZYCHODZĄ:

Z Maczek: 0.30, 7.10, 13.08.
Z Katowic: 0.42, 1.18, 2.50, 4.16, 4.56, 6.48, 8 30, 8.58, 9 50, 10.03, 11.43, 12 43, 13 28, 14 13, 14.58, 15.50, 17.01, 17.28, 17.55, 18.51, 19.29, 20 13, 22 23, 23.18
Z Warszawy Gł.: 1.07, 7.31, 19.00, 19.52
Z Dęblina: 2.38, 19.34.
Z Łodzi Kal.: 3.50 (połącz. z Poznania)
Ze Szczakowy: 4.38, 17.15, 23.10 (połączenie z Krakowa)
Z Ząbkowic: 5.42, 8.22, 15 25, 16.53, 18 27, 21.14.
Z Zawiercia: 9 36.
Z Częstochowy: 10.26, 13.39, 17.36, 23.36
Z Warszawy Wsch.: 12 32.
Z Kazimierza: 7.12, 16 47, 20.02, 22.29

ODCHODZĄ:

Do Katowic: 0.35, 1,12, 2.47, 4.00, 4.41, 5.47, 7 13, 7.42 (połącz. do Żywca), 8 27, 9.43, 10 31, 12.36 (połącz z Dęblina Zdołbun), 13 12, 13 43, 15.30, 16 57, 17 42, 18.32, 19.10 (połącz. Bielsko—Żywiec). 19.41 (Dęblin—Zdołbunów). 19 56 (Bielsko—Żywiec), 21 17, 22.13, 23.13, 23 40.
Do Szczakowy: 0 47 (wagon do Krakowa), 12.48, 18.00
Do Warszawy Gł.: 1.23, 8.40 (połączenie do Żywca), 9 55, 22.33.
Do Dęblina: 2 56, 0.08 (połączenie Kowel—Zdołbunów).
Do Łodzi Kal.: 23 27 (połącz. Poznań).
Do Maczek: 4.20 (wagon bezpośredniej komunikacji Kraków), 9 00, 20.20
Do Częstochowy: 5.00 (połączenie do Kielc) 11 50, 14.18, 17.34.
Do Zawiercia: 6 50.
Do Ząbkowic: 13.32, 15 05, 15.53, 18.55, 19.32.
Do Kazimierza: 5.12, 15.00, 18.27, 20.36
Do Warszawy Wsch.: 17.08.

Drobne ogłoszenia.

Drukarnia Handlowa R. MONSIORSKI Będzin Plac 3-go Maja 4. — Telefon 84.